

Prof. dr hab. Joanna Haberko

Strona | 1

Recenzja w przewodzie habilitacyjnym dr. Jakuba M. Łukasiewicza

1. Podstawa prawna

Działając w związku z powołaniem przez Radę Naukową Kolegium Nauk Społecznych Uniwersytetu Rzeszowskiego do składu komisji habilitacyjnej w charakterze recenzentki (BPCS.5210.5.2024) w postępowaniu w sprawie nadania dr. Jakubowi M. Łukasiewiczowi stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne oraz wykonując umowę o dzieło na recenzję w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego przedłożoną przez Prorektora ds. Kolegium Nauk Społecznych przedstawiam niniejszą recenzję w przewodzie habilitacyjnym **dr. Jakuba M. Łukasiewicza**.

Zgodnie z art. 219 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tj. Dz. U. 2023, poz. 742 ze zm. – dalej ustawa) stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która:

- 1) posiada stopień doktora;
- 2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej:
 - a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a, lub
 - b) 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, lub
 - c) 1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;

3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

*

Strona | 2

Prezentowana poniżej ocena dorobku i osiągnięć naukowych dr. Jakuba M. Łukasiewicza obejmować będzie wskazane wyżej ustawowe przesłanki.

2. Stopień doktora nauk prawnych

Dr Jakub M. Łukasiewicz uzyskał stopień doktora nauk prawnych na podstawie uchwały Rady Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie z dnia 5 czerwca 2012 roku na podstawie rozprawy doktorskiej: *Cywilnoprawna współzależność i odpowiedzialność małżonków majątkiem wspólnym w prawie polskim*. Promotorem w przewodzie doktorskim był dr hab. Andrzej Dzięga, zaś recenzentami prof. dr hab. Henryk Cioch oraz dr hab. Tomasz Sokołowski. Przesłanka formalna w zakresie uzyskania stopnia naukowego doktora pozostaje spełniona. Praca doktorska została opublikowana jako monografia: *Cywilnoprawna współzależność i odpowiedzialność małżonków majątkiem wspólnym w prawie polskim*, nakładem Wydawnictwa C.H. Beck.

Z załączonej dokumentacji nie wynika jakoby Habilitant ubiegał się uprzednio o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

Od 1 października 2006 roku dr Jakub M. Łukasiewicz pozostaje zatrudniony na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego, najpierw jako stażysta, następnie asystent w Zakładzie Prawa Cywilnego i Prawa Pracy, ostatecznie adiunkt w Zakładzie Prawa Cywilnego i Prawa Rzymskiego (obecnie Zakład Prawa Cywilnego i Prawa Handlowego Collegium Nauk Społecznych Instytutu Nauk Prawnych Uniwersytetu Rzeszowskiego).

3. Osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny

- a. Monografia naukowa wydana przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a

Dr Jakub M. Łukasiewicz jako monografię naukową określoną w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit a ustawy wskazuje pracę pt. **Zarząd majątkiem dziecka sprawowany przez rodziców, Warszawa 2024, ss. 608** wydaną przez Wydawnictwo Wolters Kluwer. Fakt ujęcia wydawnictwa Wolters Kluwer w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a ustawy spełnia kryterium określone w przepisie, ale oczywiście nie przesądza jeszcze o monograficznym charakterze pracy. O tym decyduje, zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22 lutego 2019 r. w sprawie ewaluacji jakości działalności naukowej (Dz. U. 2019, poz. 392), to, że monografia naukowa jest recenzowaną publikacją książkową: 1) przedstawiającą określone zagadnienie naukowe w sposób oryginalny i twórczy; 2) opatrzoną przypisami, bibliografią lub innym właściwym dla danej dyscypliny naukowej aparatem naukowym. Kwestie te będą dalej przedmiotem recenzji.

W pierwszej mierze odnieść należy się do przesłanki recenzji publikacji. Praca *Zarząd majątkiem dziecka sprawowany przez rodziców* była recenzowana. Recenzentami wydawniczymi są dr hab. Janusz Gajda, prof. UJK oraz dr hab. Magdalena Rzewuska Ten wymóg pozostaje spełniony.

W każdej recenzji habilitacyjnej, także w postępowaniu będącym przedmiotem oceny, odnieść należy się do pewnych ogólnych założeń dotyczących istoty monografii naukowej oraz doniosłości dorobku Habilitanta. Poczynione poniżej uwagi stanowić będą zatem, w pierwszej kolejności, przedmiot ogólnej refleksji recenzentki co do pojmowania charakteru monografii i wkładu w rozwój dyscypliny naukowej, w następnej zaś kolejności odniesione zostaną do tego postępowania.

Monografia powinna przedstawiać dane zagadnienie w sposób oryginalny i twórczy. Zarówno oryginalność dzieła jak i jego twórczy charakter muszą być postrzegane w kontekście wkładu naukowego autora w rozwój dyscypliny naukowej jaką jest, w przypadku Habilitanta, prawo. Określenie oryginalny i twórczy odnieść należy zgodnie z regułami języka powszechnego do takiego dzieła, które nie jest

efektem naśladownictwa, przeróbką czy kopią. Jednocześnie mając na uwadze przesłankę istotnego wkładu pracy w rozwój dyscypliny wskazać należy, że dzieło powinno traktować o zagadnieniach ważnych z punktu widzenia dyscypliny naukowej w takim zakresie, że przeprowadzenie badań jest celowe, co więcej wpłynie na rozwój dyscypliny. Zarówno oryginalność jak i twórczy charakter dzieła oceniać można zarówno w kontekście tego czy autor podejmuje badania, których wcześniej nikt nie podejmował jak i tego czy podejmuje badania w celu przedstawienia własnych wyników i podjęcia trudu własnych interpretacji bądź dyskusji z przedstawicielami doktryny.

Fakt prowadzenia wcześniejszych badań przez innych przedstawicieli nauki nie przesądza oczywiście, że podjęcie danego zagadnienia nie będzie, w efekcie, miało cech oryginalności, a wyniki badań pozbawione będą cechy wpływu na rozwój dyscypliny naukowej. Może się tak zdarzyć np. w sytuacji, w której od ogłoszenia wcześniejszych dzieł innych autorów minęło wiele czasu, gdy zmienił się stan prawny lub okoliczności. W każdym jednak przypadku autor musi odpowiedzieć na pytanie czy praca odnosi się do zagadnienia na tyle istotnego, że warto podejmować trud badawczy w kontekście wkładu w rozwój dyscypliny naukowej. Będzie to oczywiście niepomniernie łatwiejsze wówczas, gdy problemu badawczego nikt przed autorem nie poruszał bądź przedstawione wyniki badań spotykają się z krytyką ze strony przedstawicieli nauki, w tym autora. Podjęcie tematu wcześniej obecnego w literaturze stawia przed autorem wyższe wymagania, gdyż po pierwsze musi przekonać o konieczności prowadzenia badań w zakresie wcześniej analizowanym, a po drugie prowadzenie własnych badań nie może się odbywać bez uwzględnienia dorobku innych autorów. Chodzi tu zatem nie tylko o prawidłowe postawienie problemów badawczych, ale i o podjęcie próby ich rozwiązania z uwzględnieniem, wcześniejszego, dorobku doktryny i orzecznictwa. Prawnik, zwłaszcza zajmujący się dogmatyką, o tyle prowadzi działalność naukową, o ile dokonuje wykładni danego fragmentu tekstu aktu normatywnego w zgodzie z przyjętymi w kulturze prawnej regułami wykładni, odnosząc się w toku jej prowadzenia aprobująco lub krytycznie do poglądów innych autorów; co nie wyklucza rzecz jasna dokonywania odniesień do socjologii, filozofii, medycyny, czy formułowania wniosków *de lege ferenda*.

Ustawa wymaga, by monografia, wraz z pozostałym dorobkiem habilitanta, stanowiły **znaczny wkład kandydata w rozwój danej dyscypliny**. Kluczowe pozostawać będą dla oceny przyjęte przez ustawę kryteria „znacznego wkładu” i „wkładu w rozwój dyscypliny”.

Monografia ma to być dzieło opatrzone przypisami, bibliografią lub innym właściwym dla danej dyscypliny aparatem naukowym. Recenzowana praca zawiera zarówno przypisy jak i wykaz literatury, opatrzona została także wykazem orzeczeń

sądowych i aktów prawnych.

*

Przechodząc do oceny dorobku i monografii zgłoszonej w przewodzie habilitacyjnym trzeba w pierwszej mierze zauważyć, że wieloaspektowość zagadnienia i obszerny charakter rozważań zawartych zarówno w monografii habilitacyjnej jak i w poprzedzającym ją dorobku skłania do przyjrzenia się wyłącznie wybranym tezom prezentowanym przez Habilitanta. Jak trafnie zauważył swego czasu dr hab. Krzysztof Mularski, do recenzenta należy „wnikliwa analiza prac, której skutek objawia się w tym, że akcentuje on raczej to czego nie rozumie, tezy, których nie podziela lub uważa, że zostały słabo udowodnione lub z czym się nie zgadza”. Przedłożenie pracy i dorobku do oceny w procedurze awansowej wiąże się oczywiście z tym, że recenzent ocenia trafność wyboru tematu, aktualność badań, umiejętność posługiwania się metodami badawczymi, prawidłowość postawienia hipotez badawczych i sformułowania tez. Ocenia też, i jest to wymóg ustawowy, czy dorobek habilitanta stanowi znaczny wkład w rozwój dyscypliny. Nie jest natomiast jego zadaniem prowadzenie rozbudowanych polemik i analiz, nawet jeżeli sam zapewne napisałby pracę inaczej, prezentuje inne stanowisko czy sposób argumentacji. Recenzja nie jest też miejscem na zgłaszanie nadmiernych pochwał dla autora i jego badawczego wysiłku. Przedstawiając pracę w *postępowaniu habilitacyjnym zakładamy, ale i zgadzamy się na to, że będzie ona nie tylko miejscem naukowej dyskusji z przedstawicielami nauki, ale i przedmiotem ich oceny także w aspekcie tego czy Habilitant może, na podstawie przedstawionego dorobku, zyskać samodzielność naukową.*

*

Dr Jakub M. Łukasiewicz zakłada, że celem jego pracy jest „analiza problematyki zarządu majątkiem dziecka w prawie polskim”. Zagadnienie to, w istocie, nie było dotąd przedmiotem głównych i rozbudowanych analiz w prawie cywilnym i prawie rodzinnym. Nie ma kompleksowych analiz o charakterze monograficznym i rozbudowanych opracowań artykułowych w tym zakresie. Dostrzec należy zatem niewątpliwą potrzebę podjęcia zagadnienia zarządu majątkiem dziecka zwłaszcza wobec dostrzeżonych w pracy i sygnalizowanych w autoreferacie bolączek związanych z realizacją postulatów dobra dziecka w aspekcie majątkowym i nieprzystosowaniem przepisów prawa majątkowego do współczesnych realiów.

Autor sformułował w pracy następujące cele badawcze:

1. uporządkowanie podstawowych pojęć używanych przy próbie opisu instytucji zarządu majątkiem dziecka;
2. zwrócenie uwagi na szereg wątpliwości wynikających z nieprecyzyjnych lub

- niewystarczających regulacji prawnych w zakresie zarządu majątkiem dziecka;
3. sformułowanie wniosków *de lege ferenda* służących usprawnieniu zarządu majątkiem dziecka;
 4. wreszcie, rozstrzygnięcie istotnych zagadnień problemowych wyłaniających się w obrębie prezentowanej instytucji prawnej.

Strona | 6

Pomijając może niezbyt fortunne ujęcie czasownikowe niektórych z prezentowanych założeń, tak ujęte cele badawcze można zaakceptować. Chodzi generalnie o uporządkowanie aparatury pojęciowej i stworzenie spójnej i odpowiadającej realiom życia rodzinnego, ale i obrotu koncepcji zarządu majątkiem dziecka. Założone cele badawcze Autor starał się osiągnąć przez weryfikację tez badawczych, które obejmowały analizę instytucji zarządu majątkiem dziecka poprzez ujęcie go jako czynienia użytku z przyznanej rodzicom kompetencji w zakresie dokonywania czynności konwencjonalnych w sferze prawnej małoletniego dziecka jak również poprzez zaprezentowanie stanu *de lege lata* oraz sformułowanie postulatów *de lege ferenda* w ramach dostosowania reguł zarządu do potrzeb obrotu.

Nie ulega wątpliwości, że ustawowe ujęcie reguł zarządu majątkiem małoletniego jest pomyślane na zupełnie inne czasy. Wprawdzie nie wybrzmiewa to z treści przepisów kodeksowych niemniej jednak założenie zdaje się plasować majątek małoletniego w przestrzeni zupełnie nieweryfikowalnej faktycznie i formalnie. Raczej przy założeniu trafności poglądu, że majątek ten jest niewielki, obejmuje pieniądze (raczej w niewielkiej kwocie) lub drobne przedmioty. Tymczasem majątki małoletnich zmieniają się nie tylko wskutek oddawania przedmiotów majątkowych, ale i zarobku, spadku znacznych rozmiarów czy udziału małoletniego w obrocie gospodarczym.

*

Przechodząc do konstrukcji monografii i jej zawartości wskazać należy, że składa się ona z sześciu rozdziałów merytorycznych poprzedzonych wstępem o takim charakterze oraz zakończonych podsumowaniem zawierającym wnioski z przeprowadzonych analiz. Struktura pracy jest wyznaczona jej celami. Szczegółowe omówienie zawartości poszczególnych rozdziałów zostało zamieszczone w dokumentacji złożonej przez Habilitanta. Nie ma, w moim przekonaniu, potrzeby powtarzania w recenzji streszczenia, dlatego uwagę skoncentruję na kwestiach, które mając na względzie realizację celów, wydają mi się szczególnie doniosłe.

Po pierwsze, Habilitant podjął – jak pisze – próbę uporządkowania aparatury pojęciowej oraz odniesienia się do pewnych założeń o charakterze teoretycznoprawnym. Autor przyjmuje, że prawo przewiduje generalny zakaz działania w cudzej sferze prawnej. W istocie tak jest, niemniej jednak w przypadku rodziców

działających w imieniu i na rzecz małoletniego z takim ograniczeniem nie mamy do czynienia, gdyż istota władzy rodzicielskiej wskazuje właśnie na to, że ktoś działa za kogoś innego. To przecież ustawa daje rodzicom nie tylko możliwość działania, ale i wyznacza obowiązek wpisujący się we władzę rodzicielską. Autor przyjmuje, że uchyla to w stosunku do rodzica ogólny zakaz dokonywania, w sferze prawnej dziecka, czynności faktycznych oraz prawnych. Dalsza argumentacja wymagałaby chyba pewnego przemyślenia. Autor, uważa bowiem że ustawowe uchylenie zakazu do działania w sferze prawnej dziecka wystarcza tylko i wyłącznie do dokonywania czynności faktycznych. Z kolei w przypadku czynności prawnych rodzic posiada jeszcze jeden dodatkowy element, tzw. kompetencję rodzicielską, a więc narzędzie prawne służące do wpływania na sferę prawną poddanego władzy rodzicielskiej dziecka.

Nie wykluczam trafności tej intuicji Autora, niemniej jednak na tym etapie, a zwłaszcza w kontekście kolejnych rozdziałów, wydaje mi się to nieco zawile. Bo przecież jest tak, że rodzice w ramach władzy rodzicielskiej mają nie tylko sprawować pieczę nad majątkiem, w ramach której mieści się zarząd majątkiem, ale i mają do dyspozycji instrumentarium w postaci reprezentacji dziecka. I oczywiście będą takie czynności, które postrzegane być mogą zarówno jako element pieczy, ale i reprezentacji. Jeśli spojrzymy na sprawę tak jak patrzą obywatele nie mający szczegółowej wiedzy prawniczej, a na pewno nie będący po lekturze książki Habilitanta, to przecież jeżeli oni jako rodzice sprawują zarząd majątkiem dziecka, w skład którego to majątku wchodzi nieruchomości, będą w ramach tego zarządu dokonywać samodzielnie napraw i drobnych remontów (czynność faktyczna w ramach zarządu), umawiać ekipę budowlaną i zawierać umowę o remont (czynność prawna w ramach zarządu, ale i reprezentacja) czy wreszcie zaciągnąć kredyt na ten remont (czynność w ramach zarządu, ale przede wszystkim reprezentacja). Trudno zatem wydzielić jak chce Habilitant czynności ze względu na dopuszczalny zakres działania. Pytanie też czy to teoretyczne wydzielenie służy w jakimś stopniu obywatelom i czy jest operatywne. Czynności w ramach reprezentacji są przecież pewnym koniecznym instrumentarium, w które ustawa wyposaża rodziców dla prawidłowego wykonywania pieczy nad osobą czy pieczy nad majątkiem.

Habilitant jako swoje główne założenie badawcze wyznacza – jak to postrzegam – ujęcie, że w przypadku czynności przekraczających zwykły zarząd pojęcie upoważnienia i kompetencji pozwala przybliżyć istotę zezwolenia sądu opiekuńczego z art. 101 § 3 k.r.o. I w tym przypadku nie kierowałabym się aż takim rygoryzmem, gdyż jak – zostanie to wyrażone w dalszej części recenzji – Habilitant ujmuje sprawę nieco inaczej niż zwykle się ją tradycyjnie postrzegać. Rodzice zyskują możliwość podjęcia

decyzji za zezwoleniem sądu opiekuńczego dlatego, że mogliby swoimi rozstrzygnięciami naruszyć majątkowy interes dziecka. Jak sądzę niezależnie od tego czy działają intencjonalnie czy nie. Sąd wyraża zatem zezwolenie na dokonanie czynności, które ogranicza rodziców ze względu na majątkowe dobro dziecka nie zaś ze względu na brak ich pierwotnej kompetencji w tym zakresie.

W rozdziale II prezentowany jest przegląd zagranicznych rozwiązań normatywnych w zakresie zarządu majątkiem dziecka. Nie kwestionuję oczywiście sięgania do obcych porządków prawnych niemniej jednak moją wątpliwość budzi zakres w jakim zrobił to Habilitant. Doceniam wysiłek badawczy, niemniej jednak nie mam przekonania o konieczności prowadzenia analiz prawnoporównawczych w takim zakresie w jakim uczynił to dr Jakub M. Łukasiewicz. Poddaję w wątpliwość, po pierwsze, konieczność omówienia bardzo odległych systemów prawnych (Brazylia, Chiny, Japonia), które nie przystają w żaden sposób do polskich realiów. Cóż z tego, że czytelnik dowie się o systemie przewidującym uprzednią lub następczą zgodę sądu czy innego organu z podziałem na czynności zarządu jeśli nie wpływa to w żaden sposób na rodzimego uczestnika obrotu czy ustawodawcę. O ile być może prawodawca zechce skorzystać ze wzorców słowackich o tyle rozwiązania brazylijskie czy chińskie pozostaną raczej poza twórczym namysłem z jego strony. Rozważania te są oczywiście ciekawe, ale obawiam się, że raczej nieprzydatne *de lege ferenda* polskiemu ustawodawcy. W tym zakresie Autor wpada w pewną pułapkę, gdyż przenosi rozwiązania legislacyjne na rodzimy grunt.

Po drugie, zastanawiam się na ile celowe jest przedstawienie wszystkich systemów prawnych w taki sposób jak uczynił to Habilitant. Chodzi mi w analizowanym zakresie o pozostawienie czytelnika z koniecznością samodzielnych dociekań czemu prezentacja przedstawiona w pracy służy. Autor w ramach rozdziałów obejmujących poszczególne kwestie związane z zarządem majątkiem dziecka nie odnosi się już do rozwiązań normatywnych ujętych prawnoporównawczo. Wymienia konkretne rozwiązania normatywne, niemniej jednak należy zwrócić uwagę, że często czytelnik jest dość zdezorientowany w prezentacji, siłą rzeczy, dość powierzchownej, i temu czemu opis obcego porządku służy. Nie mam wątpliwości, że niemożliwe jest stworzenie jednego modelu postępowania, nie ma nawet możliwości stworzenia kilku wybranych modeli niemniej jednak czytając pracę wielokrotnie pojawiały się wątpliwości czy Autor analizuje jakiś model *de lege lata* czy też są to rozważania dla polskiego ustawodawcy *de lege ferenda*. Mogę mieć oczywiście błędną intuicję, niemniej jednak uważam, że o wiele bardziej przydatne w pracy byłoby poddanie analizie pewnego modelu zarządu i wsparcie analiz *de lege ferenda* propozycjami prawnoporównawczymi systemów zbliżonych do naszego aniżeli zaprezentowanie

opisowo różnych systemów.

W dalszej analizie Habilitant podejmuje kwestie zarządu w zakresie celu, przedmiotu oraz zakresu zarządu majątkiem dziecka. To co dla Autora stanowi zaletę (przynajmniej tak postrzegam to na podstawie prezentowanego Autoreferatu) dla mnie zaletą nie jest. Autor przyjął bowiem dość trudną dla Czytelnika konstrukcję zaprezentowania stanowisk w doktrynie a następnie przedstawienia własnego stanowiska (w ujęciu ogólnym i szczegółowym). To sprawia, że odchodzi się od analizy dogmatycznej na rzecz prezentacji stanowisk przedstawicieli nauki. To z kolei sprawia, że poznanie stanowiska Habilitanta jest znacznie oddalone w czasie i pozbawia Czytelnika możliwości zweryfikowania potrzeby przytoczenia tego czy innego poglądu. Inną sprawą jest to, że naprawdę trudno się czyta pracę awansową, w której co akapit pojawia się sformułowanie: „T. Sokołowski wskazuje (...). Z kolei S. Romanow wskazuje...” (s. 209).

Problemem w tym zakresie pozostaje niemożność zakwalifikowania czynności dokonywanych w zarządzie majątkiem do jednej lub drugiej grupy określonej jako zarząd zwykły czy też do czynności przekraczających zwykły zarząd. Może w istocie jest tak, jak uważa Habilitant, że kwalifikacji dokonuje się raczej intuicyjnie dopasowując kryteria niż wybierając z listy czynności, by następnie zastosować odpowiednie przewidziane prawem reguły ustawowe sprawowania zarządu.

Fakt, że w literaturze nie wypracowano standardów rozróżnienia czynności na *czynności zwykłego zarządu* oraz *czynności przekraczające zwykły zarząd* nie może chyba powodować – jak chce Autor – konieczności „całkowitej zmiany paradygmatu poprzez założenie, że tylko kryteria obiektywne powinny przesądzać o kwalifikacji czynności do jednej ze wskazanych grup czynności zarządu majątkiem dziecka”. Wydaje mi się, że to jednak zbyt wąta podstawa przyjęcia rozwiązań proponowanych przez Habilitanta. Autor zgadza się jednocześnie, że zarówno w literaturze jak i orzecznictwie pojawia się nawiązanie do okoliczności konkretnego przypadku (s. 222), podobnie jak umiejscowienie wielu czynności (zwłaszcza procesowych) w reprezentacji małoletniego, do której każde z rodziców jest uprawnione i zobowiązane, co więcej na zasadzie samodzielnej reprezentacji. W tym zakresie będę chciała poznać pogląd Habilitanta odnośnie zasady samodzielnej reprezentacji w czynnościach zarządu majątkiem małoletniego, zwłaszcza takich, które *de lege lata*, a także wedle stanowiska Habilitanta *de lege ferenda* wymagają zezwolenia sądu opiekuńczego.

Rozumiem, że nie jest możliwe enumeratywne wyliczenie czynności, które mogłyby być zaliczane do czynności zwykłego zarządu bądź czynności przekraczających zwykły zarząd jednak nieco na wyrost, wydaje mi się, konstatacja odnosząca się do regulacji w zakresie zarządu majątkiem małoletniego w zakresie

zarządu rzeczą wspólną a zwłaszcza w ramach zarządu rzeczą wspólną oraz działania wspólników w ramach wybranych spółek prawa handlowego. Może lepszym rozwiązaniem byłoby wskazanie w ramach poszczególnych instytucji sposobu zabezpieczenia interesu majątkowego małoletniego (por. np. art. 173 k.c.) aniżeli włączanie tych regulacji do kwestii zarządu majątkiem.

Strona | 1

Nie zgłaszam uwag polemicznych w zakresie analizy obowiązków rodziców przyjętych w ramach zarządu majątkiem małoletniego, tak gdy chodzi o ogólny obowiązek zarządu majątkiem dziecka, obowiązek zachowania reguł należytej staranności, obowiązek przestrzegania zasady dobra dziecka, czy też obowiązek dokonywania przez rodziców dziecka czynności przekraczających zwykły zarząd za uprzednim zezwoleniem sądu opiekuńczego. Autor wywołuje w tym zakresie dość ciekawą wątpliwość odnoszącą się do ingerencji sądu w sferę majątkową małoletniego. Jak wiadomo sąd, w szczególności sąd opiekuńczy, może (niekiedy powinien) podejmować ingerencję w sferę relacji małoletniego z rodzicami wówczas, gdy zagrożone jest dobro dziecka (art. 109 k.r.o., art. 111 k.r.o., art. 113² k.r.o.). Czy zdaniem Habilitanta można bronić poglądu, że ingerencja w sferę kompetencji rodzicielskich – jak ujmuje to Habilitant – poza przypadkami z art. 109 k.r.o. może być również postrzegana jako stanie na straży interesu małoletniego? Czy w innych przypadkach, w których dokonanie czynności wymaga uprzedniego zezwolenia sądu opiekuńczego lub sądu spadku ma na celu ochronę dobra dziecka, gdyż (w domyśle działający samodzielnie) rodzice mogliby majątkowemu dobru dziecka zagrażać? Jak Habilitant widzi wszystkie te przypadki, w których kodeks rodzinny i opiekuńczy czy kodeks cywilny wymaga zezwolenia sądu ujmując to bądź *expressis verbis* bądź w sformułowaniu np. sąd opiekuńczy inaczej postanowi. Może chodzi w tym zakresie wyłącznie o ograniczenie kompetencji rodziców niezależnie od potencjalności zagrożenia dobra dziecka?

Wywody Autora są dla mnie w tym zakresie nie dość precyzyjne, co więcej często urywają się bez zajętogo stanowiska (np. s. 359, 361).

W rozdziale IV trudno mi doszukać się *ratio* dla rozważań ujętych w pkt. 4 „Zagadnienia uzupełniające”. Jest to pewien „worek” przypadków, gdzie bez czytelnego klucza, Autor wskazuje różne sytuacje przepływu majątkowego z majątku rodziców do majątku małoletniego czy realizowania zobowiązań małoletniego w związku z np. wyrządzoną szkodą czy zaciągniętym zobowiązaniem – jak malowniczo ujmuje to Autor – np. „jazdą na gapę”, która jest faktem (s. 375). Względnie, wskazuje Autor na przypadki konieczności uregulowania zobowiązań wynikających z odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez osobę, której z różnych powodów nie można przypisać winy (art. 425 i 426, art. 428 k.c.). Trudno mi przyjąć tę „wybiórczość” sytuacji

ograniczoną do prawa przewozowego i niektórych aspektów deliktowych a także potrzebę odniesienia się do wszelkich kwestii związanych z sytuacją majątkową małoletniego. Szczególnie zaś niezrozumiałą pozostaje dla mnie punkt o realizacji obowiązku alimentacyjnego przez rodziców w stosunku do dziecka. Oczywiście, to rodzice odpowiadają za realizację obowiązku utrzymania i wychowania małoletniego dziecka czy też dziecka, które nie jest w stanie własnymi siłami zaspokoić swoich potrzeb, niemniej jednak, jak się wydaje, wynika to nie z zarządu majątkiem, ale faktu realizacji obowiązku wynikającego z relacji rodzicielskiej niezależnej od majątku. W tym zakresie szczególnie jaskrawe wydaje się odniesienie do wzmiankowanej wyżej zasady dobra dziecka.

Mam jednak nieco inne stanowisko w tym zakresie. Uważam, po prostu, że jakkolwiek rodzic sprawujący władzę dochodzi należnych środków utrzymania od drugiego rodzica i czyni to w interesie i dla dobra małoletniego to jednak czyni to nie z tej podstawy, że zarządza majątkiem, ale dlatego właśnie, że zabezpiecza dobro dziecka. Wydaje mi się także, że z podobną sytuacją będziemy mieli do czynienia niezależnie od sprawowania władzy rodzicielskiej, w skład której wchodzi piecza nad majątkiem. Pojawia się tu oczywiście wątpliwość czy w tych okolicznościach zabezpieczenie interesu i dobrostanu dziecka będzie wynikało z zarządu majątkiem czy raczej z realizacji obowiązku alimentacyjnego, niezależnego od majątku i zarządu nim. Co więcej jeżeli jedno z rodziców nie wywiązuje się z realizacji ustawowego obowiązku alimentacyjnego dochodzenie roszczeń alimentacyjnych powierzone zostało innym podmiotom, niekoniecznie sprawującym władzę rodzicielską, w ramach której mieści się zarząd majątkiem. Czy możliwe pozostaje w tym zakresie przyjęcie, że realizacja obowiązku alimentacyjnego w postaci świadczeń (jak można się domyślać) ponad potrzeby małoletniego prowadzić będzie do powstania majątku po jego stronie i konieczności zarządu tym majątkiem? Oczywiście tak, tylko powstaje pytanie o zasadność tego rodzaju zabiegów.

Przyjmuję jako trafne zarówno założenia jak i wnioski, do których dochodzi Autor pracy w zakresie sytuacji małoletniego dokonującego czynności konwencjonalnych – czynności prawnych, głównie umów zobowiązujących i rozporządzających oraz roli, którą przy dokonywaniu tego rodzaju czynności ogrywa przedstawiciel ustawowy. Tu jednak pojawia się pewna wątpliwość, która wiąże się także z obranym w tytule pracy i realizowanym na jej kartach założeniem badawczym. Przepisy kodeksu cywilnego zakładają aktywność i kontrolę przedstawiciela ustawowego w zakresie zgody (potwierdzenia) czynności, przez którą osoba o ograniczonej zdolności do czynności prawnych zaciąga zobowiązanie lub rozporządza prawem. Jest to kompetencja kontrolna przedstawiciela ustawowego. Autor pracy przyjmuje w tym zakresie pewne

uproszczenie zakładając, że chodzi w przypadku małoletniego w przedziale wiekowym 13-18 lat o rodzica sprawującego władzę rodzicielską. Oczywiście w większości przypadków tak jest, niemniej jednak z pola badawczego zostały wyłączone wszystkie te przypadki, w których zarząd majątkiem dziecka nie jest sprawowany przez rodziców. Należy też pamiętać, że rodzice mogą dokonywać czynności zarządu w ramach takich ograniczeń jakim podlega opiekun.

Pozostawiając jednak na uboczu wskazane wyżej zastrzeżenia godzi się przychylić do stanowiska Autora, zgodnie z którym rodzic może wpływać na sytuację majątkową małoletniego jednak poprzez akceptację zamierzonych lub dokonanych przez tę osobę czynności prawnych bądź też poprzez przekazanie tej osobie przedmiotów majątkowych do swobodnego użytku. Autor twierdzi, że kwestie te zostały jednak wyłączone z zakresu zarządu majątkiem małoletniego, i nie mieszczą się w reprezentacji, a rodzic działa we własnym imieniu, choć oczywiście kierując się dobrem dziecka. Nie można w tym zakresie wyłączyć majątkowego ujęcia tego dobra. Nie wiem czy z tezą tą można zgodzić się bez dalszych zastrzeżeń.

Zdaniem Habilitanta „kompetencje z art. 17 i 22 k.c. stanowią możliwości rodzicielskie o charakterze drugorzędnym względem podstawowej kompetencji do reprezentacji. Rodzic nie składa oświadczenia woli w imieniu dziecka, jak to ma miejsce przy reprezentacji, lecz tylko składa oświadczenie woli we własnym imieniu, choć wpływające na sferę prawną dziecka, w ten sposób, że oświadczenie to determinuje ważność dokonanej przez dziecko czynności prawnej. Z punktu widzenia kompetencji można też powiedzieć, że oświadczenie woli rodzica jedynie „uzupełnia” brakujący fragment kompetencji dziecka o ograniczonej zdolności do czynności prawnych.” Rozumiem istotę własnych oświadczeń przedstawiciela ustawowego. Z podobnym dylematem mamy do czynienia w sytuacji wyrażania zgód na czynności medyczne. Można tam bronić poglądu, że rodzic (przedstawiciel ustawowy) wyrażając zgodę reprezentuje małoletniego i korzysta z tej kompetencji, jednak co nie ulega wątpliwości decydując o zabiegu (często wspólnie z drugim rodzicem) podejmuje działania w ramach pieczy nad osobą. Nie jest to zatem sfera rodzica, ale sfera małoletniego.

Mogę źle rozumieć intencję Habilitanta, ale chyba w analizowanej materii jest podobnie tyle tylko, że nie dotykamy zarządu majątkiem, a sfery majątkowej małoletniego. Nie jest to najlepsze z możliwych rozwiązań, niemniej jednak działa tu przedstawiciel ustawowy nie rodzic. Jest to zatem kompetencja związana z realizacją władzy rodzicielskiej, w ramach której jest jednak reprezentacja zespolona z zarządem nad majątkiem.

Niewątpliwym *novum*, ale i istotną zaletą w zakresie wkładu w rozwój nauki

pozostają rozważania zamykające pracę ujęte w ostatnim z rozdziałów merytorycznych, zwłaszcza w zakresie kompetencji i działań reprezentanta dziecka, który (ze względu na ustawowe wyłączenia rodziców w zakresie reprezentacji dziecka) zostaje ustanowiony do dokonania konkretnej czynności prawnej. Mogę przychylić się do krytyki tego rozwiązania prezentowanego przez Habilitanta. Zauważa on, że wyłączenie reprezentacji rodziców dziecka, w zakresie czynności przekraczającej zwykły zarząd polega na ciągu zdarzeń, w ramach którego rodzice podejmują działania zmierzające do dokonania czynności najpierw formułując wniosek o zezwolenie z art. 101 § 3 k.r.o., a następnie, to sąd z uwagi na wyłączenie ich reprezentacji na podstawie art. 98 § 2 k.r.o., z urzędu lub na wniosek rodziców dziecka powoła reprezentanta dziecka, który dokona czynności prawnej stanowiącej przedmiot zezwolenia. Autor podejmuje tu polemikę ze stanowiskiem prezentowanym w doktrynie i dostrzega potrzebę reformy obowiązującego prawa. Jest to o tyle interesujące, że przepisy są stosunkowo nowe. Zgłoszone postulaty *de lege ferenda* obejmują instytucję reprezentacji ustawowej dziecka. Tu prosiłoby się o bardziej stanowcze podejście w zakresie zasadności rezygnacji z wyznaczania reprezentanta dziecka do dokonania (konkretnej) czynności przekraczającej zwykły zarząd. Autor zgłosił postulat, do którego można się przychylić, iżby zgoda obejmowała rodzaj czynności. Jednocześnie nie wiem czy można bez zastrzeżeń bronić stanowiska przyjmującego zasadność rezygnacji z sankcji bezwzględnej nieważności na rzecz sankcji bezskuteczności zawieszonyj wówczas, gdy umowa została zawarta bez wymaganego zezwolenia sądu opiekuńczego.

Ostatnią część monografii stanowi podsumowanie zawierające wnioski z przeprowadzonej analizy jak również, w ograniczonym zakresie, postulaty *de lege ferenda*. Wnioski zostały zawarte w pracy oraz w załączonej dokumentacji, nie ma zatem potrzeby ich powtarzania w toku recenzji, gdyż czytelnik może się z nimi zapoznać.

*

Przechodząc do zastosowanych metod badawczych. Nie budzą one zastrzeżeń, zwłaszcza w kontekście założonego celu i analiz obejmujących głównie polskie prawo. Autor posługuje się głównie metodą dogmatyczno-prawną, wykorzystującą językową i logiczną analizę tekstu prawnego. Czyni to wprawnie, uzyskując efekt w postaci zrekonstruowania norm prawnych i prawidłowego osadzenia ich w systemie. Prowadzone z wykorzystaniem tej metody analizy pozwalają także wykazać szereg zależności i powiązań między zrekonstruowanymi normami.

Jakkolwiek metodzie dogmatyczno-prawnej przypisać należy wiodące miejsce w

zakresie warsztatu Habilitanta nie stroni on od posługiwania się, i to ze znanym, innymi metodami badawczymi. Zwłaszcza na początku rozważań przyjętych w pracy wykorzystana została metoda historyczno-prawna, zaś kontekst osadzenia rodzinnego prawa majątkowego w ogólnym układzie stosunków społecznych niepowiązanych ściśle z prawem krajowym pozwolił na umiejętne wkomponowanie do analiz także odniesień prawnoporównawczych. Metoda ta wykorzystywana w pracy pozwala przyjąć, że Autor dostrzega fakt, iż prawo rodzinne zwłaszcza zaś majątkowe prawo rodzinne podlega ciągłemu rozwojowi, co więcej jego analiza nie może zostać ograniczona do kontekstu krajowego i tam, gdzie jest to konieczne wymaga uwzględnienia rozwiązań obowiązujących wcześniej jak również obowiązujących w innych systemach prawnych.

W ramach prowadzonych rozważań sformułowano szereg wniosków *de lege ferenda*.

*

Ogólna ocena monografii habilitacyjnej dr. Jakuba M. Łukasiewicza jest satysfakcjonująca. Całość utrzymana jest na dobrym poziomie merytorycznym. Autor prezentuje wystarczające na tym poziomie zaangażowanie badawcze, eksponuje bardzo dobrą znajomość instytucji prawa rodzinnego. Analizy są dojrzałe – i co warto podkreślić – są dojrzałe, gdy chodzi o całość pracy nie zaś o poszczególne jej fragmenty. Jest to istotne, bo przecież mamy do czynienia z dziełem, które, jak każda praca awansowa powstawało kilka lat.

Zanim przejdę do pewnych uwag szczegółowych pragnę sformułować jedną natury ogólnej. Oczywiście mam świadomość, że przedmiotem oceny jest praca naukowa w postępowaniu awansowym, i że w związku z tym od Autora pretendującego do naukowej samodzielności wymagać należy odpowiedniego poziomu merytorycznego pracy i odpowiedniej jej naukowości. Ta jednak skłania mnie do konstatacji, że niezwykle trudno przekonać obywatela, który ma podjąć czynności zarządu majątkiem swojego dziecka, że reguły ustawowe są jasne i czytelne. Od lat stoję na stanowisku, że zarówno prawo spadkowe jak i prawo rodzinne powinny być napisane tak, by obywatel prezentujący przeciętną znajomość prawa (nie będący prawnikiem) poradził sobie ze zrozumieniem instytucji, które przychodzi mu stosować (oczywiście w potocznym ujęciu tego słowa). Autor zarzuca intuicyjność rozwiązań ustawowych *de lege lata*, ale czy nie jest tak, że rodzic właśnie tą intuicją się kieruje podejmując czynności dotyczące zarządu majątkiem dziecka? Oczywiście nieznajomość prawa nikogo nie usprawiedliwia, niemniej jednak trudno nakładać na obywateli konieczność znajomości szczegółowych rozwiązań. Książka J.M. Łukasiewicza pokazuje, że podejmowanie czynności zarządu majątkiem dziecka przez

rodziców pozostaje zadaniem niezwykle trudnym. Obawiam się też, że nie zmieni tego proponowane przez Autora ujęcie katalogu przykładowych czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu.

Teraz, gdy chodzi o uwagi szczegółowe: mam wrażenie, że praca powinna być ujęta nieco inaczej warsztatowo. Autor niekiedy pozostaje nadmiernie przekonany o własnej naukowej sprawczości. Pojawiają się w pracy takie określenia, które zarezerwowane są raczej dla Czytelnika, w pierwszej mierze recenzenta, nie zaś samego Autora (np. pogłębiona ocena s. 395). To czy analiza była pogłębiona ocenić może recenzent nie powinien tego robić sam Autor ani w pracy ani w Autoreferacie.

Po drugie, zbyt często Autor używa sformułowania odnoszącego się do innych stanowisk prezentowanych w doktrynie i pozostawia czytelnika z tym stanowiskiem. Była o tym mowa w toku recenzji, ale powtórzmy chodzi o stanowisko Autora nie zaś to co wskazuje ten czy inny przedstawiciel nauki czy też za kim (szczególnie irytujące) Autor ujmuje dany pogląd (por. s. 398).

Po trzecie, wreszcie, Habilitantowi zabrakło umiejętności zamknięcia pewnych pól badawczych. Są one niepotrzebnie ujęte w kategorii pewnych wtrąceń czy wzmiarek i albo nie dotyczą tematu albo dotyczą, ale Autor nie zdecydował się na pogłębioną analizę w tym zakresie.

Są to jednak uwagi, które w żadnej mierze nie deprecjonują twórczego wysiłku Autora, zapewne otwierają dyskusję, w której z przyjemnością będę uczestniczyć nie tylko w ramach kolokwium habilitacyjnego.

b. Pozostały dorobek

Przechodząc do oceny pozostałego dorobku Habilitanta należy w pierwszej mierze odnieść się wskazania ogólnych cech dorobku. Wskazuje się tu dane naukometryczne, sumaryczny współczynnik Impact Factor, sumaryczną punktację ministerialną, liczbę cytowań oraz indeks Hirscha, którymi legitymuje się Habilitant na dzień wszczęcia postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego. W przypadku dr. Jakuba M. Łukasiewicza przedstawiają się one następująco: punktacja Impact Factor - 0; liczba cytowań publikacji wg: Google Scholar/Publish or Perish 84 (z uwzględnieniem autocytowań); 79 (bez uwzględnienia autocytowań); Indeks Hirscha dla całego dorobku: 5 (z uwzględnieniem autocytowań); 5 (bez uwzględnienia autocytowań). Nie wskazano liczby punktów MNiSW.

Liczbowo dorobek Habilitanta obejmuje, poza monografią wskazaną jako

monografia naukowa wydana przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a: jedną monografię autorstwa Habilitanta *Prawne aspekty zmiany płci w wybranych krajach europejskich*, Toruń 2022 oraz jedną monografię dwuautorską (J.M. Łukasiewicz, A. Karaikos, *Outline and New Developments of Japanese Inheritance Law*, red. J.M. Łukasiewicz, Toruń 2021). Ponadto dr J. M. Łukasiewicz ogłosił trzy rozdziały w monografii dwuautorskiej (J.M. Łukasiewicz, M. Łągiewska, *Chińskie prawo rodzinne – zagadnienia wybrane*, Toruń 2020); 18 rozdziałów w monografiach wieloautorskich (w tym dwie w księgach pozjazdowych z VI i VII Zjazdu Cywilistów) oraz 21 artykułów w czasopismach naukowych.

Habilitant jest też redaktorem lub współredaktorem 11 pozycji książkowych, z czego 6 stanowi wskazane dalej wieloautorskie monografie naukowe.

Jest to, w moim przekonaniu, dorobek pokaźny biorąc pod uwagę czas, który upłynął od uzyskania stopnia naukowego doktora.

*

Po uzyskaniu stopnia naukowego doktora Habilitant prowadził działalność badawczą w następujących obszarach:

1. **wybrane zagadnienia prawa cywilnego w azjatyckich systemach prawnych** (J.M. Łukasiewicz, A. Karaikos, w: *Outline and New Developments of Japanese Inheritance Law*, red. J.M. Łukasiewicz, Toruń 2021, ss.154; J.M. Łukasiewicz, *Rozdział II. Prawo małżeńskie Chińskiej Republiki Ludowej* w: M. Łągiewska, J.M. Łukasiewicz, *Chińskie prawo rodzinne - zagadnienia wybrane*, Toruń 2020, s. 42-117; J.M. Łukasiewicz, *Rozdział III. Instytucja adopcji w prawie chińskim* w: M. Łągiewska, J.M. Łukasiewicz, *Chińskie prawo rodzinne - zagadnienia wybrane*, Toruń 2020, s.117-137; J.M. Łukasiewicz, *Rozdział 4.3.3. Opieka rodzicielska a obowiązek Xiao* w: M. Łągiewska, J.M. Łukasiewicz, *Chińskie prawo rodzinne - zagadnienia wybrane*, Toruń 2020, s. 140-145; J.M. Łukasiewicz, *Sytuacja prawna dziecka w chińskim systemie prawa*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego 2020, Prawo 28, nr 110, s. 118-130; J.M. Łukasiewicz, M. Łągiewska, *Ochrona własności w chińskim porządku prawnym* w: R. Łukasiewicz, M. Stępień (red.), *Prawo azjatyckie w perspektywie europejskiej*, Toruń 2018, s.162-177; J.M. Łukasiewicz, *Alimentacja dziecka w Japonii wobec działań rozwodowych rikon katsudo* w: J. Marszałek-Kawa, M. Dahl (red.) *Polityczne i społeczne*

- oblicza współczesnej Japonii, Toruń 2018, s.174-194;
2. **sytuacja prawna osób zmieniających płeć metrykalną w Polsce i Europie** (J.M. Łukasiewicz, *Prawne aspekty zmiany płci w wybranych systemach europejskich*, Toruń 2022, ss. 232);
 3. **instrumenty prawne służące ochronie dziecka małoletniego z wyłączeniem prawa alimentacyjnego** (J.M. Łukasiewicz, *Uzyskanie dokumentu tożsamości przez dziecko "pochodzące prawnie" ze związku "rodziców" tej samej płci zgodnie z wytycznymi uchwały NSA z 2.12.2019 r., II OPS 1/19*, Zeszyty Prawnicze 2022, nr 3, s. 203-221; J.M. Łukasiewicz, *Odpowiedzialność rodzicielska i pochodzenie dziecka w kontekście rejestracji dziecka w Anglii oraz Walii*, Metryka 2021, nr 1, s. 65-85, główne tezy artykułu zostały też zaprezentowane w publikacji J.M. Łukasiewicz, *The Legal Position of a Child in Polish Family Law and English Family Law*, Comparative Law Review 2020, vol. 53 No.4 [The Institute of Comparative Law in Japan. Chuo University], s. 31-67; J.M. Łukasiewicz, *Ochrona środków pieniężnych dziecka w: J. Pisuliński, J. Zawadzka (red.) Aksjologia prawa cywilnego i cywilnoprawna ochrona dóbr*, Warszawa 2020, s.262-279; J.M. Łukasiewicz, *Tajemnica adopcji wobec rodzeństwa biologicznego osoby adoptowanej w: J.M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz (red.) Piecza zastępcza i przysposobienie w polskim systemie prawa*, Toruń 2019, s. 200-230; J.M. Łukasiewicz, *Problemy praktyczne związane z instytucją pieczy naprzemiennej*, Forum Prawnicze 2018, nr 2 (46), s.53-65; J.M. Łukasiewicz, *Zarząd środkami o specjalnym przeznaczeniu w zakresie zarządu majątkiem dziecka (w:) J.M. Łukasiewicz, M. Załucki (red.) Prawo rodzinne i spadkowe wobec współczesnych zjawisk technologicznych i społecznych*, Toruń 2018, s.163-192; J.M. Łukasiewicz, W. Kosior, *Umowa jako źródło władzy rodzicielskiej nad pasierbem – ujęcie modelowe na przykładzie angielskiego ustawodawstwa*, Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego 2017, rok XVI, nr 2, s. 308-321 - artykuł ukazał się również w wersji angielskiej - W. J. Kosior, J. M. Łukasiewicz, *An agreement as the source of parental responsibility over a stepchild - Modeling on the example of British legislation*, Law and Forensic Science Volume 13/ 2017 (1), s. 126-133; J.M. Łukasiewicz, *Uwagi na temat pieczy naprzemiennej w sprawach o rozwód w: J.M. Łukasiewicz, A.M. Arkuszewska, A. Kościółek (red.), Wokół problematyki małżeństwa w aspekcie materialnym i procesowym*, Toruń 2017, s.374-391; J.M. Łukasiewicz, *Pokrewieństwo prawne nasciturusa - głos w dyskusji*

- [w:] J. Mazurkiewicz, P. Mysiak (red.) *Nasciturus pro iam nato habetur : o ochronę dziecka poczętego i jego matki*, Wrocław 2017, s.134-146);
4. **prawo alimentacyjne** (J.M. Łukasiewicz, komentarze do art 128-144(1) k.r.o. w: M. Załucki (red.) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2023, s. 638-713; J.M. Łukasiewicz, Alimentacja ojczyma (lub macochy) na rzecz pasierba, *Prawo w działaniu* 2021, nr 46, s. 153-168; J.M. Łukasiewicz, Obowiązek alimentacyjny przy pieczy naprzemiennej, *MP* 2018, nr 7, s.247-353; J.M. Łukasiewicz, M. Aksamitowska-Kobos, Problem stosowania najważniejszych aktów prawa alimentacyjnego międzynarodowego w relacjach polsko-hiszańskich w kontekście egzekucji alimentów na rzecz przebywającego w Polsce dziecka od zobowiązanego przebywającego w Hiszpanii, *Studia Iuridica UW* 2017, nr 72, LXXII, s.9-27; J.M. Łukasiewicz, Ewolucja stosunku alimentacyjnego (w:) E. Pływaczewski, J. Bryka (red.) *Meandry Prawa - teoria i praktyka*, Księga jubileuszowa prof. zw. dra hab. Mieczysława Goettela, Szczepko 2017, s. 305-315; J.M. Łukasiewicz, Uwagi na temat umowy alimentacyjnej i kontraktów quasi-alimentacyjnych w: Z. Kuniewicz, D. Sokołowska (red.) *Prawo kontraktów*, Warszawa 2017, s.260-269; J.M. Łukasiewicz, M. Aksamitowska-Kobos, Egzekucja zasądzonych w Polsce alimentów na terenie USA na przykładzie stanu Illinois oraz New York. *MP* 2016, nr 12, s.644-654; J.M. Łukasiewicz, M. Aksamitowska-Kobos, Egzekucja alimentów na rzecz dziecka od zobowiązanego przebywającego na terenie Anglii oraz Walii na podstawie rozporządzenia Rady (WE) z 18 grudnia 2008 roku - 4/2009 - część I, *MP* 2015, nr 18, s.972-978; J.M. Łukasiewicz, M. Aksamitowska-Kobos, Egzekucja alimentów na rzecz dziecka od zobowiązanego przebywającego na terenie Anglii oraz Walii na podstawie rozporządzenia Rady (WE) z 18 grudnia 2008 roku - 4/2009 - część II, *MP* 2015, nr 19, 1021-1027; J.M. Łukasiewicz, Strony stosunku alimentacyjnego - zarys problematyki w: J.M. Łukasiewicz, I. Ramus (red.) *Prawo alimentacyjne; zagadnienia systemowe i proceduralne*, Toruń 2015, s.106-125; J.M. Łukasiewicz, Podstawy obowiązku alimentacyjnego na gruncie art 144 § 1 k.c. w: M. Nazar (red.) *Prawo cywilne – stanowienie, wykładnia i stosowanie. Księga pamiątkowa dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Profesora Jerzego Ignatowicza*, Lublin 2015, s. 219-231; J.M. Łukasiewicz, M. Antas, Świadczenie alimentacyjne w kontekście problematyki czynności prawnych przysparzających [w:] J.M. Łukasiewicz, I. Ramus (red.) *Prawo alimentacyjne; zagadnienia materialne*, Toruń 2015, s.29-46 – główne tezy

artykułu zostały również przedstawione w artykule w wersji angielskiej - J.M. Łukasiewicz, M. Antas, The character of alimony benefit of increment, Law and Forensic Science, 2015, vol. 10, nr 2, s. 92-101);

5. pozostałe zagadnienia z wyszczególnieniem czterech obszarów badawczych tj. mediacji sądowych i pozasądowych, ogólnych zagadnień z prawa rodzinnego, ogólnych zagadnień z prawa cywilnego oraz ogólnych zagadnień z małżeńskiego prawa majątkowego.

Strona | 1

Prace Habilitanta, w większości, były mi znane przed wyznaczeniem mnie do roli recenzentki. Od lat bowiem śledzę rozwój naukowy Habilitanta i jego dorobek publikacyjny. Inaczej czyta się jednak prace w kontekście przyczynku do naukowego dyskursu a inaczej pełnić rolę recenzentki w postępowaniu awansowym. Tu nie chodzi o polemikę z poszczególnymi poglądami Autora, ale o ocenę czy dorobek zasługuje na uznanie pod kątem naukowej samodzielności jego Autora.

Lektura szczegółowa przesłanych mi prac Habilitanta uprawnia mnie do stwierdzenia, że dorobek dr. Jakuba M. Łukasiewicza mieści się w kryterium **znacznego wkładu** Autora w dyscyplinę naukową.

Powodem takiego stanowiska są następujące fakty.

Po pierwsze, Habilitant przedstawił nie tylko trzy monografie naukowe (w tym jedna wspólna), ale jest redaktorem lub współredaktorem 11 (jedenastu) innych monografii wieloautorskich. To świadczy o zdolności przekonywania do siebie środowiska naukowego i łączenia badawczych wysiłków w wybranych przez siebie obszarach zwłaszcza, że dla autorów odbywa się to bez „nagrody” w postaci wielu punktów ministerialnych. Jest to zatem wybitnie naukowy obszar aktywności.

Po drugie, dr Jakub M. Łukasiewicz jest w prawie rodzinnym, zwłaszcza zaś prawie majątkowym i prawie ochrony małoletniego, rozpoznawalny. Trudno obecnie podejmować działania naukowe w zakresie prawa rodzinnego bez liczenia się ze zdaniem przedstawicieli tej nauki reprezentujących ośrodki rzeszowski. Nie jest on liczebny, ale działający wyjątkowo prężnie. Niebagatelne znaczenie w rozwoju naukowym Habilitanta ma, w moim przekonaniu, to, że zarówno Habilitant jak i dr R. Łukasiewicz prowadzą badania bez wsparcia samodzielnych przedstawicieli prawa rodzinnego we własnym ośrodku. Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że dorobek ten jest dorobkiem wypracowanym samodzielnie. Każdy kto mierzył się z perspektywą procedury awansowej wolałby zapewne móc przedyskutować ad hoc proponowane przez siebie rozwiązania czy sposób wykładni w gronie koleżanek czy kolegów z własnego ośrodka i to reprezentujących tę samą dziedzinę. Habilitant jest wsparcia samodzielnych pracowników naukowych reprezentujących prawo rodzinne na własnym Wydziale pozbawiony. Tym bardziej cieszy wypracowanie przez dr. Jakuba M.

Łukasiewicza pozycji naukowej związanej nie tylko z dorobkiem publikacyjnym, ale i podejmowaniem inicjatyw wydawniczych pod własną redakcją. Należy przyznać, że prace wieloautorskie ukazują się w uznanych wydawnictwach. Aktywność Habilitanta może być w tym zakresie inspirująca zwłaszcza dla młodszych badaczy.

Oceniając jednak zakres wyboru publikatorów naukowych wskazać należy, że w dorobku Habilitanta nie ma prac w periodykach, w których prace rodziników są tradycyjnie obecne. Mowa tu o Państwie i Prawie, Kwartalniku Prawa Prywatnego, Przeglądzie Sądowym, czy RPEiS. Publikował natomiast Habilitant w poczytnych i uznanych Prawie w Działaniu czy Forum Prawniczym. Jeśli można w tym zakresie zasugerować zmiany wyborów naukowych życzyć Habilitantowi wypada zmiany i skierowania aktywności pisarskiej ku publikacjom we wskazanych wyżej czasopismach naukowych.

Strona | 20

Po trzecie, uznając że o wartości dorobku nie przesądza ani liczba przedłożonych prac ani ogłoszenie w takim czy innym czasopiśmie, ale ich jakość merytoryczna godzi się dokonać oceny przedłożonego dorobku tak co do wyboru obszarów badawczych jak i merytorycznej. Po lekturze szczegółowej przesłanych mi prac stwierdzam, że wypowiedzi Habilitanta są na wysokim poziomie merytorycznym. Widoczny jest naukowy rozwój Autora.

Zadania recenzenta w kontekście oceny dorobku i dzieł składających się na niego nie postrzegam jako polemizowania z poszczególnymi poglądami Autora, ale jako ocenę, czy z metodologicznego punktu widzenia poglądy te zostały prawidłowo sformułowane i uzasadnione. Uważam, że w przypadku tej habilitacji wymóg ten jest spełniony. Publikowane prace obejmują ważne tematy, co sprawia, że Habilitant nie wynajduje problemów badawczych tylko odpowiada na potrzeby obrotu i stosowania prawa. Ogłoszenie każdej z prezentowanych prac służyło, jak to postrzegam, rozwojowi naukowemu Habilitanta nawet, jeśli dana praca nie spotkała się z większą dyskusją w doktrynie. Nie jest oczywiście moim zadaniem sprawdzanie kompetencji językowych Habilitanta, niemniej jednak wypada podkreślić, że dorobek nie zamyka się w polskiej wersji językowej, ale że są w dorobku także prace w innych językach w szczególności języku angielskim. Są oczywiście w dorobku prace powiązane w jakiś sposób tematycznie, niemniej jednak jeżeli Autor nawiązuje do wcześniejszych prac, czyni to dlatego, formułuje dalsze wnioski i rozwija analizy. Ma to miejsce zwłaszcza w zakresie prawa alimentacyjnego, niemniej jednak nie postrzegam tych prac jako przyczynku do multiplikacji dorobku, ale jako rozwinięcie wcześniejszych analiz.

Trzeba jednak uczciwie przyznać, że Habilitant po doktoracie publikuje prace, w zasadzie skoncentrowane na prawie rodzinnym. Jest to w ostatnim czasie już druga habilitacja, w której biorę udział w roli recenzentki, w której ma miejsce tego rodzaju

sytuacja. Mam oczywiście świadomość, że dla niektórych badaczy taka droga naukowa będzie drogą „na skróty”. Stwierdzam jednak, że tego rodzaju specjalizacja nie wpływa negatywnie na poziom Habilitanta, i według mnie nie umniejsza jego kompetencji. Habilitant musi być jednak przygotowany na odparcie tego zarzutu.

4. Istotna aktywność naukowa albo artystyczna realizowana w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej

Przechodząc do oceny aktywności naukowej ujętej w art. 219 ust. 1 pkt 3 ustawy wskazać należy w pierwszej mierze, że aktywność ta ma być istotna oraz realizowana w więcej niż jednej uczelni lub instytucji naukowej czy instytucji kultury, w szczególności zagranicznej. Jednocześnie ustawa wymaga, by Habilitant **wykazał się** tego rodzaju aktywnością. Recenzent nie przyjmuje zatem w tym przypadku domniemania istnienia aktywności, ale to Habilitant musi wykazać ten fakt. Jednocześnie przyjąć można, że ujęcie przesłanki nie zakłada obowiązku realizacji aktywności w uczelni lub instytucji naukowej zagranicznej, a ma to jedynie wymiar wartościujący. Aktywność ta musi czynić zadość przesłance istotności, która podlega ocenie. Istotność aktywności sprowadza się do wpływu na uzyskanie osiągnięć, które stanowią znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny. Przepis *expressis verbis* wymaga, by aktywność była prowadzona w co najmniej dwóch uczelniach, instytucjach naukowych lub instytucjach kultury innych niż macierzysta ucznia kandydata do stopnia doktora habilitowanego. Ustawa nie precyzuje w jakim charakterze Habilitant ma przejawiać aktywność, w szczególności czy może on czy też nie pozostawać zatrudniony we wskazanych wyżej instytucjach, jednak sformułowanie przepisu nakazuje przyjęcie, że konieczne jest wykazanie efektu aktywności prowadzonej w więcej niż jednej uczelni lub instytucji.

Na podstawie przedstawionej w postępowaniu dokumentacji stwierdzam, że Habilitant **spełnia ten wymóg**, o czym przekonują następujące fakty. Habilitant podjął współpracę naukową z prof. Hajime Nishiguchi (Waseda University – Tokio) oraz prof. Antoniosem Karaiskosem (Doshisha University – Kioto), w ramach której w 2019 roku (w dokumentacji nie wskazano jednak terminu stażu) prowadził wykłady na Takasaki City University of Economics (Takasaki - Japonia), Chuo University - Chuo Law School (Tokio - Japonia), Waseda University (Tokio - Japonia) oraz Doshisha University (Kioto – Japonia). Staż ten wpisuje się w program „European Private Law” realizowany w Doshisha University oraz rząd japoński. Uznaję na podstawie

przedłożonej dokumentacji efekty stażu w postaci:

- przygotowania dwuautorskiej monografii poświęconej prawu japońskiemu (J.M.Łukasiewicz, A.Karaiskos, „*Outline and New Developments of Japanese Inheritance Law*”, red. J.M.Łukasiewicz, Toruń 2021, ss. 154) recenzowanej m.in. przez prof. Hajime Nishiguchi, Waseda University, prof. Dan Rosen, Chuo University;
- Zebrania materiałów do trzech rozdziałów dwuautorskiej monografii poświęconej prawu chińskiemu (J.M. Łukasiewicz, M. Łagiewska, „*Chińskie prawo rodzinne – zagadnienia wybrane*”, Toruń 2020 ss. 220);
- przeprowadzenia wykładów na wymienionych powyżej uczelniach;
- wygłoszenia 29 czerwca 2019 r. referatu pt. *Alimony Law in Foreign Legal System* na międzynarodowej konferencji naukowej pt. *Parental Rights, Child Support and Execution of Child Support after Divorce* (Waseda University – Tokio- Japonia);
- przygotowania raportu pt. *Parental rights, child support and execution of child support after divorce in foreign legal system*.

Ponadto, Habilitant w okresie od 2 września do 11 grudnia 2019 roku odbył **trzymiesięczny staż** na uniwersytecie *Mediterranea University Reggio Calabria* – Włochy. Podczas tego stażu prowadziłem cykl wykładów "Comparative Family Law" dla studentów *European Private Law*. Współpraca obejmowała stałą aktywność w *Mediterranea International Centre for Human Rights Research*, *Mediterranea University Reggio Calabria*, gdzie podczas międzynarodowej konferencji naukowej pt. *The Dialogues of Comparative Law and European Law* wygłosiłem dwa referaty (14 października 2019 r. referat pt. *The Legislative Process in the European Union* i 15 października 2019 r. referat pt. *The Institution of Marriage, legal union and no legal union according to national law in European Union Countries*). Jednostka ta, oraz charakter prowadzonej tam aktywności, jest mi znana ze względu na własne kontakty naukowe z prof. Angelo Viglianisi Ferraro, stąd z pełnym przekonaniem przyjmuję efekty stażu i charakter współpracy.

Znana jest mi także aktywność naukowa i współpraca Habilitanta z Poznańskim Centrum Prawa Rodzinnego i Praw Dziecka Instytutu Nauk Prawnych PAN w Poznaniu, w którym w okresie **od 1 stycznia 2017 roku do końca stycznia 2019 roku** odbywał on staż objawiający się cyklicznym udziałem w seminariach naukowych i dyskusjach.

Ponadto, w spełnienie wskazanej przesłanki wpisuje się przeprowadzenie kursu "*Current Issues Concerning Family Law*" w ramach Programu ERASMUS PLUS na

przedłożonej dokumentacji efekty stażu w postaci:

- przygotowania dwuautorskiej monografii poświęconej prawu japońskiemu (J.M.Łukasiewicz, A.Karaiskos, „*Outline and New Developments of Japanese Inheritance Law*”, red. J.M.Łukasiewicz, Toruń 2021, ss. 154) recenzowanej m.in. przez prof. Hajime Nishiguchi, Waseda University, prof. Dan Rosen, Chuo University;
- Zebrania materiałów do trzech rozdziałów dwuautorskiej monografii poświęconej prawu chińskiemu (J.M. Łukasiewicz, M. Łągiewska, „*Chińskie prawo rodzinne – zagadnienia wybrane*”, Toruń 2020 ss. 220);
- przeprowadzenia wykładów na wymienionych powyżej uczelniach;
- wygłoszenia 29 czerwca 2019 r. referatu pt. *Alimony Law in Foreign Legal System* na międzynarodowej konferencji naukowej pt. *Parental Rights, Child Support and Execution of Child Support after Divorce* (Waseda University – Tokio- Japonia);
- przygotowania raportu pt. *Parental rights, child support and execution of child support after divorce in foreign legal system*.

Strona | 2

Ponadto, Habilitant w okresie od 2 września do 11 grudnia 2019 roku odbył **trzymiesięczny staż** na uniwersytecie Mediterranean University Reggio Calabria – Włochy. Podczas tego stażu prowadziłem cykl wykładów "Comparative Family Law" dla studentów European Private Law. Współpraca obejmowała stałą aktywność w Mediterranean International Centre for Human Rights Research, Mediterranean University Reggio Calabria, gdzie podczas międzynarodowej konferencji naukowej pt. *The Dialogues of Comparative Law and European Law* wygłosiłem dwa referaty (tj. 14 października 2019 r. referat pt. *The Legislative Process in the European Union* i 15 października 2019 r. referat pt. *The Institution of Marriage, legal union and no legal union according to national law in European Union Countries*). Jednostka ta, oraz charakter prowadzonej tam aktywności, jest mi znana ze względu na własne kontakty naukowe z prof. Angelo Viglianisi Ferraro, stąd z pełnym przekonaniem przyjmuję efekty stażu i charakter współpracy.

Znana jest mi także aktywność naukowa i współpraca Habilitanta z Poznańskim Centrum Prawa Rodzinnego i Praw Dziecka Instytutu Nauk Prawnych PAN w Poznaniu, w którym w okresie **od 1 stycznia 2017 roku do końca stycznia 2019 roku** odbywał on staż objawiający się cyklicznym udziałem w seminariach naukowych i dyskusjach.

Ponadto, w spełnienie wskazanej przesłanki wpisuje się przeprowadzenie kursu "*Current Issues Concerning Family Law*" w ramach Programu ERASMUS PLUS na

Uniwersytecie Masaryka w Brnie Kurs obejmował następujące wykłady:

- „*The child's support in private international law*”;
- „*Parental responsibility and parental authority in foreign legal systems*”;
- „*Parental responsibility according to the Chinese family law*”;
- „*Foster care system*”

czy przeprowadzenie wykładów na Pablo de Olavide University (Hiszpania: Sewilla) w dniach 25-29 kwiecień 2016 r. w ramach Programu ERASMUS PLUS nt.:

- „*Execution of the maintenance on the ground of regulation no 4/2009*”;
- „*Execution of the alimony on the ground of Convention on the Recovery Abroad of Maintenance New York 1956*”;
- „*The legal implications of the expression last will of testator*”;
- „*The legal consequences of termination of marriage*”.

*

Habilitant podaje też inne istotne aktywności, które z recenzenckiego obowiązku odnotowuję (aktywność konferencyjna, zaangażowanie dydaktyczne czy działalność popularyzatorska), jednak nie mają one wpływu na spełnienie analizowanej przesłanki.

5. Konkluzja

W konkluzji stwierdzam, że przedstawiony do recenzji dorobek dr. Jakuba M. Łukasiewicza jest obecny w dyscyplinie naukowej prawo i spełnia przesłankę **znaczącego wkładu w rozwój dyscypliny**, w szczególności wniosek ten uzasadnia ocena monografii habilitacyjnej i dorobku towarzyszącego ogłoszenie monografii. Jednocześnie na podstawie przedstawionej w sprawie dokumentacji stwierdzam, że Habilitant **wykazał się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej**.

Wniosek **stanowi podstawę do nadania stopnia doktora habilitowanego nauk prawnych**.

Poznań, 4.12.2024 r.